

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumerate przyjmują kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Wschód księżyca o godzinie 8 minut 49 w.
Zachód 9 45 w.
Wysokość wody na rzęce Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 4

Wschód słońca o godzinie 8 minut 11
Zachód 3 59.
Długość dnia godzin 7 minut 44.
Przybyło 0 6

Cena ogłoszeń

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych i tygodniowych zamieszczane nieodpłatnie.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmują także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, ulica Senatorska nr 18.

Czwartek: Seweryna Opata.
Piątek: Marcjanna Panny M.
Sobota: Agatona P. M. i Wilhelma.
Niedziela: Higinia P. M. i Honoraty.

W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego. **Na prowincji i w Cesarstwie:** opłata za przesyłkę kosztu kspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25. Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowana być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dniu powszednim k. 3 w niedziele i święta k. 5.

Dziś: Tytusa i Grzegorza B.
Poniedziałek: Telesfora Papieża.
Wtorek: Trzech Króli.
Środa: Lucjana M. i Teodora W.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano. Następnym numer „Kurjera” wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Wspomnienia historyczne.—1652. Najazd podkanclerznego koronnego Radziejowskiego na pałac Kazanowski, w którym przebywała jego żona Słuszkówna, z pierwszego męża Kazanowska.

Zgromadzenia: Kwartalne posiedzenie członków archikonfraternji literackiej. (Sala magistratu—godzina 12 w południe.)

Widowiska: Teatr Wielki: „Meluzyna”; — teatr Rozmaitości: „Trzpiotka”; — teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): „Noc świętojańska”. (Godzina 7 i pół wieczorem.)

Katastrofa w Hiszpanji.

Od dziesięciu dni półwysep pirenejski jest pastwą powtarzających się perjodycznie gwałtownych wstrząśnień ziemi.

Do dnia 30-go z. m. ofiarą ich padło już 2,000 żywotów ludzkich, a od tego czasu powtórzyło się znowu trzęsienie, które zapewne nie przeszło bez nowych strat w ludziach.

O wypadkach tych znajdujemy w paryskiej *Nouvelle Presse* wiele szczegółów, tragicznych swą treścią, w liście madryckim z dnia 28 z. m.

Wedle depesz urzędowych do owego dnia w dwóch tylko prowincjach Maladze i Granadzie zginęło 266 osób. Przeważnie padła tu ofiarą ludność wiejska.

W Granadzie pochyliła się groźnie przednia fasada katedry; mnóstwo domów uszkodzonych podobnie jak katedra w Sewilli, a zwłaszcza słynna jej wieża Giralda.

Miejscowości Benajorza, Albunielas i Lafarranja prawie do szwasty zniszczone, mnóstwo ludzi zginęło.

W Estepona, miasteczku portowym pomiędzy Malagą i Gibraltarem, runęły mury kościoła, tudzież wiele prywatnych i rządowych budynków.

Miasteczko Canillas de Aceituno leży całe w gruzach; ludność jego dwutysięczna przerzedziła się bardzo... W Loja, Motril i Alhama zginęło szczególnie dużo ludzi; w tem ostatniemi miasteczkami naliczono dotąd 192 trupy.

Wielkie miasta Andaluzji wyszły dosyć cało z katastrofy, oprócz Sewilli, gdzie wiele domów częściowo lub zupełnie uległo zniszczeniu.

Szczególniej straszne było trzęsienie ziemi w mieście Antequera, leżącym na północy Malagi.

Runęły tutaj mury kawiarni przepełnionej ludźmi, wszyscy obecni w niej zagrzebani zostali bez ratunku pod gruzami.

W czasie świąt Bożego Narodzenia, cała ludność, bądźto wyległa na ulice, bądź zapełniła saly balowe i koncertowe. W chwili wstrząśnienia przejęło wszystkich nieopisane przerażenie; mężczyźni, kobiety i dzieci rzucali się na kolana, błagając Boga i świętych o ratunek...

Jak wszystkie stare miasta hiszpańskie Antequera dumna była z wielkiej liczby swoich kościołów; siedm z nich runęło; dotąd w zwaliskach odnaleziono 300 trupów.

Wedle najnowszych wiadomości w Albanea utraciło życie również z górą 300 ludzi. W Parianas 750 domów uległo zagładzie.

W mieście Albaquero pod Grenadą nie ocalał ani jeden dom, a 200 mieszkańców zginęło.

Podobnemu losowi uległo miasto Velez, liczące 30,000 mieszkańców. Połowa miasta zagrzebana w gruzach. Trupów tu kilkadziesiąt.

Arenas del Rey jest kupą zwalisk; niktby nie zdołał z nich odgadnąć dawnej fizjonomji miasta. Największa część ludności skonała, przywalona glazami. W Alfarnetio przeszło 200 domów zawaliło się...

Druty telegraficzne poprzerywane w całej południowej Hiszpanji; stąd wiadomości płyną skąpe i spóźnione. Przypuszczają, że drobna zaledwie część ofiar w ludziach została dotąd odkryta.

Trzęsienie ziemi rozszerzyło się wzdłuż i w szerz ośmiu prowincji Andaluzji, stanowiącej szóstą część półwyspu. Ucierpiało mniej lub więcej do pięćdziesięciu miast.

Jak zwykle trzęsieniu towarzyszył gwałtowny

orkan. Ruch ziemi odbywał się od zachodu na wschód.

Szczęściem pierwsze wstrząśnienie, które ostrzegło ludność przed grożącym niebezpieczeństwem było dość łagodnym. Wiele osób wskutek tego zdołało ratować się w porę ucieczką z domów, które w kilka sekund potem runęły.

Czas trwania głównego wstrząśnienia obliczają jedni na 50, inni nawet na 80 sekund.

X.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Przepisy o nauczaniu w szkołach małoletnich pracujących w zakładach, fabrykach i rękodzielniach, o czasie trwania ich roboty i o inspekcji fabrycznej, Najwyżej zatwierdzone dnia 1-go czerwca roku 1882-go, obowiązujące będą w Królestwie Polskim od dnia 13-go b. m. Królestwo Polskie stanowi dziewiąty okręg fabryczny, na czele którego stać będzie inspektor i jego pomocnik.

— Departament dochodów niestałych ministerjum finansów wyjaśnił, że artykuły 7 i 8 Najwyższego Manifestu z dnia 27-go maja r. 1883-go rozciągają się także na kary pieniężne wymierzone za naruszenie ustawy trunkowej i tabaczej. Umorzeniu nie ulega tylko część kary przypadająca tytułem wynagrodzenia osobom, które wykryły dopuszczone nadużycie.

— W celu zapobieżenia zbierania się znacznych sym gotowizną w kasach powiatowych postanowiono nadal ustanowić pewne określone maksimum dla każdej miejscowości na wydatki bieżące, resztę zaś ponad oznaczoną normę, kasy powiatowe obowiązane będą bezzwłocznie odsyłać do kas gubernjalnych.

— Zarządzający wydziałem pocztowym w guberni warszawskiej ponownie przypomina, iż obieg marek pocztowych, kopert z markami i kart korespondencyjnych dawnego wzoru ustaje z dniem 12-ym b. m. wieczorem i że też znaki pocztowe nie mogą być wymieniane na marki nowego wzoru, lecz jedynie przyjmowane są przy ofrankowaniu przesyłanej korespondencji.

14)

NIEDOBITEK.

KARTKA Z NAJBLIŻSZEJ PRZESZŁOŚCI

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Głośny śmiech rozlegał się po każdej facecji, od znaczącej się zawsze kolorytem zbyt tłustym, ale na twarzy pana Kozierogskiego nie drgał ani jeden muskuł, jakgdyby opowiadał najzwyklejsze rzeczy. Tylko was jego nastręczał się coraz więcej, a siwe oczy śmiały się pod ogromnymi brwiami.

— Ba, ba, nie ma jak *hungaricum*—mruknął i porzucił nas z okazji wina węgierskiego opowieścią tego rodzaju, żeby się nawet niewybredne słuchaczki zarumieniły aż pod szyję.

Ale nas, młodych wietrzników, bawiła z początku niewymownie obrazowa, jedyna dykcja pana Józefa.

Ten i ów dorzucił trochę paliwa do ogólnej rozmowy, wydobywając z zakątków pamięci jakiś posłyszany gdzieś figiel lub dowcip.

Nikt jednak z nas nie dorównał staremu wyde, który już z niejednego pieca chleb jadł; bo tłukł się z szabelką przy boku po całym świecie, zanim osiadł na roli swych ojców.

Przewyższał on nas nie tylko wielką obfitością najzabawniejszych opowieści, ale przede wszystkim owym niezmaconym spokojem umysłu i serca, który się na twarzy jego malował.

I my byliśmy jeszcze, choćby z młodości, nieopatrzni lekomyślnikami, lecz śmiech nasz nie rozbrzmiewał tak szeroko, nie miał tak szeregogo dźwięku, jak objaw wesela pana Kozierogskiego.

Gdy się on z dowcipu nieswojego czasem roześmiał, wtedy zdawało się nam, że słyszymy śmiech dziecka, żyjącego tylko chwilą obecną.

Różnica ta była tak widoczna, że wpadła w oczy każdemu z nas.

Zdawało się, jakby nad nami, nad młodzieżą płynęła czarna, gęsta chmura, której on, starzec, nie widział.

„Trupy” mnożyły się pod stołem, ustępując miejsca nowym gasiorom.

W miarę wzrastania liczby próżnych butelek, zmieniał się pierwotny nasz humor w usposobienie rzewne, miękkie.

Zaczęliśmy biadać na temat o złych czasach, ten i ów rozczulił się, roztkliwił nawet, całując „kochanego sąsiada” w obydwie policzki.

Jedyny pan Józefat nie tracił równowagi. Siedział na krześle, jak gdyby był wykuty z kamienia, sypiąc z ust swych coraz tłustsze, coraz barwniejsze anegdotki.

Ale dowcipy jego przestały nas w końcu bawić.

Spostrzegł to, zmarszczył się z niechęcią i rzucił nam kilka słów cierpkich.

— Nie poznaję dzisiejszej młodzieży—mruknął przy końcu swej perory. Ojcowie wasi umieli dobrać pić, bić, jeść i posiadali zawsze wyborny humor. A wy co?

— My?—odpowiedział za nas pan Bolesław Gostomski, młody właściciel ziemski—my nie mamy kogo

bić, a prawdopodobnie nie będziemy mieli niebawem i co jeść.

Słowa te proste, nie zawierające pozorów w sobie wiele treści, podziałały na razie na całe towarzysztwo, jak grom, spadający w jasny dzień z pogodnego nieba.

— Ojciec twój gospodarował za czasów pańszczyzny, więc miał taniego robotnika, a ty musisz wszystko i wszystkich drogo opłacać. Ojciec twój nie dźwigał takich ciężarów, jak ty, nie miał wyobrażenia o dzisiejszych podatkach, w końcu potrzebował daleko mniej, od ciebie, choć był zamożniejszym. Ojciec twój mógł rządzić po dawnemu, bo nie obawiał się współzawodnictwa nowych żywiołów społecznych, które nam, synom, grożą pożarciem. Zechciejcie zrozumieć, że się stosunki zmieniły znacznie od lat kilku, że jesteście ubożsi przynajmniej o połowę od naszych ojców, choćbyśmy rozporządzali tą samą przestrzenią, co oni. Musimy dziś pracować, musimy ograniczyć się w wydatkach, a kto tego nie uczyni, ten wyleci z majątku.

— Nie nam nie będzie—mruknął pan Kozierogski.

— Starzy nam do śmierci—dodałem—mimo twoich przepowiedni.

— Zobaczmy—szepnął Gostomski—co do mnie, nie wierzę.

Choć śmieszne zrzęczenie Gostomskiego nie przekonało żadnego z nas, nie umieliśmy jednak wrócić do przerwanej swobody.

Ten i ów zamyślił się, ziewnął, zaczął pytać, czy konie gotowe i ruszył z miejsca.

(D. c. n.)

— Komisja wyznaczona do zaopiniowania ile pomieścić może osób sala ratuszowa zdecydowała, iż na balę wpuszczać można 1,500 osób. Na koncerty, prelekcje i t. p. nie będą wydawane bilety na miejsca stojące, lecz jedynie do krzeseł i tych liczbę ograniczono do 666-ciu. Na galerję wydanych być może 200 biletów na miejsca siedzące i 175 na stojące.

— Komisarze sądowi przy zjeździe sędziów pokoju m. Warszawy otrzymali polecenie załatwiać od dnia 13-go b. m. formalności, dotyczące zabezpieczenia majątku i spisania inwentarza pozostałości po osobach zmarłych.

— Niedoszła w pierwszym terminie licytacja na dostawę dla tutejszej straży ogniowej 24 ch koni od ra. 200 za konia odbędzie się po raz drugi dnia 26-go b. m. w sali magistratu.

— Właściciel cukierni w gmachu teatralnym na żądanie oberpolimajstra miasta Warszawy i prezesa dyrekcji teatrów warszawskich złożył piśmienne zobowiązanie, że ogień w piecach do cukierni należących będzie gaszony na godzinę przed rozpoczęciem widowiska, a roznicecany na nowo dopiero po ich ukończeniu. Środek ten lubo nie usuwa całkowicie niebezpieczeństwa pożaru, umniejsza je przecież i zabezpiecza do pewnego stopnia przeciw tak groźnym popłochom w czasie trwania przedstawień.

— W szpitalu św. Łazarza zawakowała przez śmierć ś. p. dra E. Klinka posada ordynatora nadeptatowego. W celu obsadzenia opróżnionego miejsca ma być niebawem rozpisany konkurs przez radę miejską dobroczynności publicznej.

— W dniu 9-ym b. m. odbędzie się doroczne zgromadzenie członków Towarzystwa farmaceutycznego. Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie za rok ubiegły, wybory członków komitetu itp.

— Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr Wielki.
Niedziela: „Meluzyna”; wtorek: „Gioconda”; środa: „Adrianna Lecouvreur” (występ pani Modrzejewskiej — abonament A, nr 1); czwartek: „Odetta” (występ pani Modrzejewskiej — ab. B, nr 1); piątek: „Gioconda”; sobota: drugi koncert symfoniczny; niedziela: przedstawienie poranne: „Adrianna Lecou-

vreur” (występ pani Modrzejewskiej), przedstawienie wieczorne: „Gioconda”.

Teatr Rozmaitości.
Niedziela: „Trzpiotka” (podezas 1-ej maskarady „Naprzeciwko”); wtorek: „Dora” (po raz pierwszy); środa: „Wielki człowiek do małych interesów”; czwartek: „Wesoła wojna”; piątek: „Dora”; sobota: „Przyjaciele”; niedziela: „Gęsi i Gąski”.

Teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej):
Niedziela: „Noc świętojańska”; wtorek: „On ma trzy żony”; środa: „Żona pana Bonifacego”; czwartek: przedstawienie magika p. A. Siedleckiego; piątek: „Noc świętojańska”; sobota: „On ma trzy żony”; niedziela: „Książętko”.

* Jutro, jako w wigilję świąt Bożego Narodzenia s. s., widowiska we wszystkich teatrach zostaną zawieszane.

* W przyszłą niedzielę, podczas drugiej maskarady w salach reductowych, na scenie teatru Wielkiego wystawiony zostanie 1-szy akt baletu „Robert i Bertrand”, w teatrze zaś Rozmaitości jednoaktówka „Czula struna”.

* Publiczność oczekująca niecierpliwie pierwszego przedstawienia „Giocondy” nie straciła nic na opóźnieniu, które kilkakrotnie zawodziło nadzieje zasłyszanych do nowości bywalców.

Dzieło Ponchiello nacechowane rzeczywistym, niepospolitym talentem, wywarło dobre wrażenie, słuchacze tłumnie wypełniający salę Wielkiego teatru uczuli odrazu, że znajdują się wobec kompozytora, z którym rachować się trzeba i który z dobrą wiarą i na serio pragnie wstępować w ślady pionierów nowego w muzyce kierunku, usiłujących przekształcić dawną szablonową operę na dramat muzyczny.

O ile „Gioconda” jest takim dramatem, o ile oddala się od przeżytego konwencjonalnego stylu—o tem jutro obszerniej pomówimy; w tej chwili wypadło tylko zaznaczyć z wszelkimi uznaniem staranność dyrekcji, kapelmajstra, śpiewaków, orkiestry, chórów słowem wszystkich sił artystycznych i dyrygujących, które przyczyniły się do poważnego przedstawienia na naszej scenie dzieła mającego w sobie niewątpliwie główne warunki żywotności repertuarowej.

Sił tych nie można w całości porównywać z pierwszorzędnymi na innych wielkich teatrach; ale trzeba pamiętać, że opera nasza ciężką przechodziła kryzys, że dziś stawia pierwsze kroki rekonwalescencji, i że ma przed sobą nie tylko mozolny proces ozdrowienia, ale trud utrzymania się nadal o własnej mo-

cy, troszczenia się o swoją egzystencję, zarobienia na życie bez żadnego z zewnątrz poparcia.

W tych warunkach każde wystąpienie samoistne zasługuje na poszanowanie, bo jest krokiem do wywalczenia sobie niezależności, tembardziej jeżeli rzeczywistość jedyne życzenia, jakie wolno mieć teatrowi postawionemu w takich jak nasz okolicznościach — to jest operę „porządną”, opartą przede wszystkim na dobrej całości.

Ze taką całością może stać się nasza opera, świadczyło wczorajsze przedstawienie „Giocondy”. Partja tytułowa przypadła w udziale Ponchiello pani Dowiakowskiej. Nie potrzebujemy rozwodzić się nad przymiotami wykonania tej roli, streszcza je w sobie nazwisko artystki jednoznaczne na naszej scenie z sumiennością, pracowitością i artystycznym poczuciem. Pani Dowiakowska miała tym razem zaobowiązać zadanie — bo „Gioconda” prawie nie schodzi za kulisy i trzeba i totnie tak scenicznego temperamentu, jakim obdarzona jest nasza primadonna, ażeby utrzymać się od początku do końca w jednako- wym nastroju patetycznym.

Panna Herman bardzo wdzięcznie i sympatycznie traktowała partję Laury. Natura głosu artystki dźwięczącego miękko i przyjemnie, nadaje się wybornie do liryzmu, który w tej bohaterce przeważa; dodajmy, że w duecie rywalizacji w 2-im akcie, potworzonym na żądanie, znalazło się dość siły i dramatycznej energii.

Pan Chodakowski (Barnaba) śpiewał bardzo sumiennie i poprawnie; zdaje nam się jednak, że nie pochwycił jeszcze i dostatecznie nie wyzyskał tonu demonicznej, na który kompozytor nastroił swój czarny charakter.

Zdanie o p. Myszdze odłożyć również musimy do następnego przedstawienia; wczoraj ulubiony tenor był mocno zachrypnięty i tylko wysiłkiem woli sięgał do wysokości swoich bohaterских sytuacji.

Pan Seideman szlachetnie i z powagą przedstawił Aloisa; duet w 3-im akcie śpiewany był z artystycznym wykończeniem.

Panna Szczepkowska z taktem i umiarkowaniem wywiązała się z malej partji matki Giocondy.

Chóry śpiewały z dawno u nas niesłyszana energią i z ożywieniem, które nawet w grze było widocznem; orkiestra, prowadzona jedynie przez p. Rebiezka, szczególnie w zbiorowych numerach, dobrze się sprawiała. Ocenienie szczegółów wykonania zostawimy zresztą do przeglądu artystycznego.

Strona dekoracyjna nie pozostawia nic do życzenia; wystawa „Giocondy” pod względem kostjumów

Życie warszawskie.

„Sprzedaję — kupuję — zamieniam.”

Pod powyższem hasłem — hasłem, stanowiącem jednocześnie fundament całej ekonomji społecznej — prowadzą swe operacje, sklepowe i uliczne, przekupnie handlujący księgarską tandetą.

Nazywają się oni „antykwarjuszami” — tak samo, jak felezer nazywa się chirurgiem, kaligraf artystą, a reporter literatem...

Podczas, gdy prawdziwy antykwarjusz, musi znać dzieje literatury ojczystej i powszechnej, bibliografję, starożytności, bibliotekarstwo itp., ichmoście ci umieją zaledwie... czytać.

Jednak kupca książkami, oceniają ich wartość moralną i materialną, szeregują je systematycznie na półkach i nigdy nie biorą grosza za to, co warte dukata — choć braliby z chęcią przeciwnie...

Błądzących poomacku po tej targownicy ludzkiego ducha, wspierają widocznie owe *fata*, które już rzymianie księgom przyznawali.

Korporacja tandeciarzy księgarskich składa się wyłącznie z wynawców starego zakonu i to z tego ich gatunku, który nosi surduty z bardzo długimi polami.

Do ostatnich czasów gniazdem tych przekupniów było warszawskie „Ghetto”, to jest uliczki w okolicy placu Krasińskich leżące. Mieścili się tam oni w małych i brudnych kramikach, do których zaglądał jedynie zapalony bibliofil i szperacz, albo też niezamożny rodzic, szukający tanich książek szkolnych dla swego synaczka.

Niekiedy i sam synaczek, chyłkiem tam się przekradał... A biegł „na Nowiniary” w tym celu, aby u brodatego żydka „stopić” słownik lub gramatykę i za otrzymaną monetę uraczyć się do syta — papierosami.

Względem młodocianych Faustów, łaknących życia i jego ponęt, żydkiwie ci odgrywali zawsze i odgrywają zdradziecką rolę — Mefista...

W ostatnich latach, długosurdutowy antykwarjusz porzucił swą ustronną kryjówkę i rozsiadł się śmiało w samym środku miasta.

Spotykamy go już dzisiaj na Nowym Świecie i na Marszałkowskiej i na Elektoralej i na Miodowej.

Widocznie „interes w starych książkach” idzie dobrze.

Nie dziwię się temu, ani się tem frasuję — owszem, cieszy mnie powodzenie tych brudnych i niepozornych księgarnek, gdyż widzę zeh, iż do uzdrawiającej krynicy piśmiennictwa, poczynają schodzić się coraz tłumnie, z glinianymi dzbankami, prostaczkowie.

Księgarneki owe, to „tanie kuchnie” ducha.

Dziwnie ograniczony byłby wpływ piszących, gdyby pomiędzy nimi i społeczeństwem, pośredniczyły jedynie wielkie, firmowe księgarnie...

Do tych pałaców literatury, błyszczących lustrzanymi szybami, marmurową posadzką i złotem luksusowych wydawnictw, wchodzi jedynie ci, którzy łączą w sobie dwa, dość niepowszednie przymioty: zamiłowanie literatury i dostatek.

A tacy tworzą zaledwie małą część społeczeństwa...

Demokratyczny wygląd księgarneki, jej drzwi zawsze otwarte, popularna figura kupca, z którym i z krórego można pożartować, wszystko to ośmiela człowieka mniej zamożnego, a nawet niezamożnego zgola, który wchodzi z ufnością do kramiku, wiedząc, że w niej i za garstkę wytartej miedzi, „głód wrzesci” będzie mógł zaspokoić.

I ciekawie wybredniejszy a w pieniądze zasobny, nie bez pożytku kramik ten odwiedzi.

Jeżeli będzie miał cierpliwość i odwagę piąć się po drabinie na szczyty pulek osnute pajęczyną, zająć do kątów pełnych kurzawy i śmieci, plamić ubranie i ręce popielatym pyłem, dobywającym się ze starej bibuly, a wreszcie toczyć wojnę z hufcami pajaków, stonóg i francuzów, broniących dzielnie grobowców ducha, w księgach starych pochowanego — wygrzebie z tego śmietniska niejedną cenną zażytek piśmienniczy, którego rzeczywista wartość i samemu kupcowi nie będzie wiadomą.

Śmiałkowi takiemu uda się nawet niekiedy upolować w ten sposób „białego kruka” — choć ptastwo owo wystrzelane już jest dziś pono do szczytów.

W kramach antykwarjskich dostać można trzy rodzaje książek: stare-używane, nowe-używane i nowe nie używane.

Ostatnich dostarczają: bankrutujący na handlu wydawcy i bankrutujący na duchu autorowie.

Najobfitszy dział stanowią tu przeważnie „własnym nakładem” wydawane poezje, opatrzone zwy-

kle smętnymi tytułami „Zwiedlonych listków”, „Żałosnych jęków” lub „Cmentarnych akordów”.

Gdy pomyśle, że takie rzeczy nie tylko się piszą ale i drukują, nie tylko drukują ale i sprzedają, nie tylko sprzedają ale i czytają — potrzeba otwarcie szpitala w Tworach, wydaje mi się już nie jedną z pilniejszych, ale... najpilniejszych!

O ile antykwarjusz sprzedający odznacza się przyjemnymi stronami charakteru, o tyle antykwarjusz kupujący pozbawiony jest wszelkiego powabu.

Za książkę wartującą dziesięć rubli, ofiarować... dziesiątkę — rzecz to u niego zwyczajna i stanowiąca nawet handlowe *principium*.

Ale dziwić mu się trudno.

Jedynie przy kupowaniu za „psie pieniądze” towaru, zyskuje on możliwość sprzedawania go również za „psie pieniądze”.

Na zakończenie — dykteryjka.

Przed pięciu czy sześciu laty zmarł w Warszawie literat.

Człowiek to był z rodzaju mólów literackich, zagrzebany całkowicie w książkach i obcy nie tylko dla świata ale nawet dla własnej rodziny.

Gdy umarł, nie było go za co pochować...

Spuściznę po nim stanowił jedynie zasobny księgozbiór, który też wdowa z dziećmi postanowiła spieniężyć w całości.

Zbiegło się stado kruków... przepraszam, antykwarjuszów, ceny jednak podawane przez nich były tak niskie, iż niepodobna było zgodzić się w żaden sposób na nie.

Nareszcie jeden z licytujących postąpił ceną najwyższą, która już tylko o drobnostkę, bo o kilkanaście rubli, różniła się od ceny żądanej przez wdowę.

Zakończenie targu odłożono na dzień następny — a tymczasem jeden z synów, otworzywszy wypadkiem jakiś gruby wolumin, na samym spodzie leżący, znalazł w nim: kilka tysięcy rubli w listach zastawnych, starą gazetą owiniętych.

Antykwarjusz, dowiedziawszy się o „szczęściu” iakie go ominęło, ciężko się rozchorował...

A wyzdrowiawszy, sprzedał swą księgarnię i wziął się do handlu... używaną garderobą.

Fantazy.

i scenerji stoi na wysokości wybrednych nawet wy-
magań.

= Z Towarzystwa muzycznego.

Na pierwszym w r. b. większym wieczorze Towarzystwa muzycznego występować będą: panna Marja Kühn, pp. Gustaw Czernicki i Piotr Maszyński, podwójny kwartet męski i inni.

Światło elektryczne jako niezadawalniająco pełniące swoje funkcje, będzie zastąpione gazowem.

= Wieczorek muzyczny.

Piąty wieczorek muzyczny, urządzony staraniem Towarzystwa subiektyw handlowych mojąszewego wyznania, odbył się w dniu wczorajszym.

Wieczorek odznaczał się zwykłym urozmaiceniem.

= Z konkursu artystów.

Na doroczny konkurs Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w dziale rzeźby nadeszły dopiero dwie zapowiedzi nadesłania dzieł dłuta, mianowicie od pp. Riegera i Wojdygi.

Towarzystwo liczy jednak na szerszy udział w konkursie tutejszej kolonii rzeźbiarzy.

= „Lutnia”.

Lwowskie towarzystwo śpiewackie „Lutnia” zjedzie prawdopodobnie do Warszawy w początku wielkiego postu, celem wystąpienia na estradzie towarzystwa muzycznego.

Komplet chóru będzie się składał ze zdwojonego kwartetu męskiego.

= Powiększenie ruchu.

Z dniem 13-tym b. m. na kolei nadwiślańskiej będą wprowadzone dwa pociągi miejscowe z Warszawy do Lublina i z powrotem.

Pociągi te będą zabierały pasażerów przybywających koleją dąbrowską do Iwangrodu.

= W ciągu lat jedenastu.

Ludność Warszawy liczyła w r. 1872-im 275,990 dusz, t. j. 127,390 mężczyzn i 148,609 kobiet.

Kobiety pod względem liczebnym przeważały męż, czyno 21,219.

W roku 1883 cim ludność wzrosła do 404,889 osób, t. j. 194,018 mężczyzn i 210,871 kobiet.

W ciągu przeto lat jedenastu ludność Warszawy wzrosła o 128,899 osób.

Natomiast przewyżka liczebna kobiet nad mężczyznami zmniejszyła się do 16,553 w tymże czasie.

= Zakład o pogodę.

Podobnie jak w roku zeszłym panowie Z. i M. i teraz znowu zrobili pomiędzy sobą zakład o pogodę.

Wygrana stanowiąca rs. 50 ma być przeznaczoną na cel dobroczynny.

P. M. wierzy w moją jeszcze zimę, p. Z. jest przeciwnego zdania.

Skoro na zakładzie zyskają ubodzy nie przeciw temu hazardowi mieć nie można.

= Także wyzysk.

Przed kilku tygodniami w jednym z pism pojawiło się ogłoszenie, że ktoś potrzebuje osoby wprawnej i kaligraficznie przepisującej, ofiarując po 40 kop. za arkusz.

Naturalnie, że reflektantów było pełno, a między innymi p. G., student uniwersytetu.

Ogłaszający dał panu G. dwa arkusze do przepisania zastrzegając, że to będzie próba.

Młody człowiek starał się jaknajlepiej powierzoną sobie robotę wykonać, lecz p. G. okazał się niezadowolonym.

Podobnie, o ile nam wiadomo postąpił on z kilkoma osobami lecz w rezultacie nikomu nie zapłacił i zyskał przepisany robotę jedynie tylko za koszt ogłoszenia.

Ostrzegamy łatwowiernych przed tym nowym wyzyskiem.

= Redivivus.

W dniu onegdajszym powrócił do Warszawy p. F. T. b. urzędnik kolejowy, który przed dziesięciu laty zniknął bez wieści pozostawiając żonę i troje dzieci.

Było domniemanie, że w przystępie obłędu życie sobie odebrał.

Pani T. posiadając osobisty majątek miała być zapewniony dzięki czemu też i dzieci odbierały stosowne wykształcenie.

Mąż jej rzeczywiście cierpiał melancholję i w tajemniczy sposób, nikogo o tem niezawiedniając, bez określonego celu z kilkuset rublami wyjechał do Cesarstwa.

Tam bez paszportu, bez żadnych dowodów legitymacyjnych zdołał przebyć lat 10 w jakiejś fabryce w orenburskiej gubernji w charakterze rysownika.

Jak niespodzianie zniknął tak również w tajemniczy sposób powrócił.

Przebieg dziesięcioletni niewiele go zmienił i melancholja pozostała.

Cała rodzina przyjęła T. niby nieboszczyka wra-

cającego z tamtego świata, dawno już bowiem mniemano że umarł.

Lekarze robią nadzieję, że p. T. pod wpływem życia w rodzinnem kole może być zupełnie wyleczony.

= Kradzieże.

W czasie przejazdu dorożka z dworca kolei terespolskiej do hotelu franeuskiego panu R. skradziono z dorożki walizkę, w której oprócz garderoby znajdowało się pudełko z klejnotami wartujące kilkaset rubli.

Na Świętokrzyskiej pod nrem 27-ym z mieszkania pana L. skradziono różne przedmioty wartości 650 rs.

Na Chłodnej pod nrem 43-im ze stajni skradziono zaprzęgi na 4 konie, na sumę 200 rs.

Na Wspólnej pod nrem 11-ym B. skradziono srebra stołowe wartości kilkaset rs.

Na Piasecznej pod nrem 9-ym w sklepie z mąką ujęto dwóch złodziei Józefa Wypycha i Pawła Dietrycha, którzy zostali odprowadzeni do aresztu policyjnego.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym na Nowolipiu dwie służące Ludwika M. i Joanna F. pokłóciły się a następnie pobity.

Pierwsza z nich mając pod ręką kociołek z wrzącą wodą oblała nią swoją przeciwniczkę.

Biedna uległa ciężkim poparzeniom twarzy i obu rąk. Przyczyną kłótni była zazdrość.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym, w ogrzewalni przy cyrkule na Nowym-Swiecie zmarła nagle niewiadoma z nazwiska kobieta, około 70-ciu lat wieku mieć mogąca.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

= Wypadki. — Na Długiej woz roboczy przejechał Ieka G., który poniósł tak ciężkie obrażenia, iż w stanie bezprzytomnym został odwieziony do szpitala starozakonnego. — Na Marszałkowskiej pani S. wysiadając z tramwaju upadła i złamała lewą nogę.

= Handel.

Gubernja siedlecka pod względem handlowym nie znajduje się wcale w stanie kwitującym.

Dowodzi tego najlepiej ilość wykupionych świadectw i biletów na prowadzenie handlu w roku zeszłym.

Dokumentów tych różnego rodzaju i ceny wykupiono w gubernji siedleckiej 9,798 sztuk za rs. 76,820.

Handel spoczywa przeważnie w rękach izraelitów, po większej części nie rozporządzających odpowiednimi kapitałami.

= Orkiestra strażacka.

Straż ogniowa ochotnicza w Łodzi postanowiła zorganizować własną orkiestrę.

Kapelę taką posiada już ochotnicza straż ogniowa w Pabjanicach.

= Locus regit actum.

Włościanie nadgraniczni, unikając opłaty stemplowej, wprowadzili praktykę sporządzania czynności za granicą.

Regent pruski przyjeżdża do Działdowa i Gołubia i tam załatwia czynności, niepociągające skutków hipotecznych.

Łatwo zrozumieć, jak procedura tego rodzaju wpływa niekorzystnie na praktykę naszych notariuszów, w pasie granicznym zamieszkałych.

Akta najmu, a często innego rodzaju czynności, załatwiają się formalnie po za ich kancelarją.

Takie dokumenta, podpisane przy notariuszu w Ostrowiu lub Krakowie, coraz częściej w sądach widywać można.

Wypada nadmienić, iż pomiędzy włościanami ten sposób obchodzenia ustawy coraz się bardziej ustala.

= Przemysłowe miasteczko.

W żadnem chyba z miasteczek, liczących 4,000 ludności, drobny przemysł domowy nie jest do tyle rozwinięty, co w osadzie Kurów, leżącej w nowoaleksandryjskiem.

Cała prawie miejscowość nasiadła jest rzemieślnikami...

Liczba samych warsztatów szewskich wynosi 200; w nich pracuje około 1,000 robotników; produkcję roczną tych warsztatów można szacować minimum na 80,000 rs.

Po nich znajduje się najwięcej bednarzy i kuśnierzy; liczba warsztatów bednarskich wynosi 50, kuśnierskich zaś 30, w nich zatrudnionych jest ogółem 400 ludzi, dostarczających produkcji rocznie za rs. 50,000.

Prócz wymienionych napotykamy jeszcze 15 zakładów stolarskich i 6 kowalskich, produkujących rocznie towaru za 14,000 rs.

Rzemieślnicy kurowscy sprowadzają materiał potrzebny do wyrobów, przeważnie z miejscowości pobliskich, i tak skórę zakupują w garbarniach kazimierzowskich, drzewo zaś w kłociach nabywają w lasach okolicznych.

Wszyscy ci producenci wyprzedają swoje wytwory na jarmarkach, odbywających się w Nowej-Aleksandrii, Końskowoli, Opolu i Kazimierzu.

Z powodu wielkiej produkcji, a ztąd konkurencji, wyroby pochodzące z warsztatów kurowskich odznaczają się nadzwyczaj wielką taniością.

Publiczność kupująca towar wychodzi na tem do-

brze, ale za to tracą rzemieślnicy zmuszeni kupować materiał surowy po cenach wysokich.

Ci tylko z ich grona nie rujnują się przez podobną sprzedaż, którzy posiadając po kilka morgów roli, dochody z gleby wkładają do warsztatu i skutkiem tego nie potrzebują uciekać się do pożyczki u nielitościwych bankierów małopolskich.

Istnieje wprawdzie w Kurowie kasa wsparcia, lecz ta nie udzieliła jeszcze dotychczas żadnemu z majstrów ani zapomogi, ani też pożyczki.

Kasa ta, należąca do istniejących 3-ech cechów: szewskiego, bednarskiego i kuśnierskiego, i posiadająca znaczny kapitał, mogłaby stać się prawdziwym dobrodziejstwem dla niezamożnych majstrów kurowskich, gdyby zarząd jej powierzony został osobom inteligentnym i energicznym.

Możeby przekształcenie tej kasy na wzór warszawskich kas rzemieślniczych, dodało jej życia, którego jej dziś tak niedostaje.

= Z powodu nowej kolei.

Szosa kielecka dzisiaj jeszcze ożywiona i zapełniona wozami frachtowymi lub pocztowymi, za dni kilkanaście opustoszeje z przyczyny zbliżającego się otwarcia kolei dąbrowskiej.

Pocztalterzy utrzymujący na stacjach po 10 i więcej par koni zmuszeni będą znacznie zmniejszyć ich liczbę.

Niekorzystna ta dla poczty zmiana najbardziej do się uczuć stacjom położonym po za Tarczynem.

= Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym strażnik Krzyżański znalazł w lesie młocińskim... kasę ogniotrwałą, kompletnie rozbita, a zawierającą wewnątrz tylko trochę drobnej monety.

Trzeba było niezwyklego zuchwalstwa ze strony złodzieja, ażeby pokusić się na podobny przedmiot, tembardziej, że kasa jest znacznych rozmiarów.

Kasa do czasu zgłoszenia się prawego właściciela znajduje się w depozycie wójta gminy Marymont we wsi Ruda.

= Złożyli w redakcji Kurjera warszawskiego:

W miejsce powinszowań noworocznych:

Dla najbiedniejszych.

Romanja Rybińska rs. 2, Zygmunt i Lucyna Leśkiewiczowie rs. 2, Leon i Stefanja Sielscy rs. 2, B. Michalski z córką rs. 11.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Tadeusz Łapiński z żoną rs. 3.

Na szpitalik dziecięcy.

Maria Regina Targowska rs. 2.

Dla instytucji schronienia dla nauczycielek.

Leokadja Grejsztorowa rs. 2, Jakób i Helena Giejsztorowie rs. 3, A. G. rs. 1, Lucjan i Zofja Bojasiński rs. 3.

Dla rzemieślników bez pracy.

Hr. August Potocki rs. 25, Marja z Chelmickich Stadnicka rs. 5, Dominik Anc, adwokat rs. 5.

Na podrzutek.

Karol Roessler z Jeziorny rs. 3.

Dla instytucji moralnie zaniedbanych dzieci.

Karolina Fedorowska rs. 3, A. Kuszell rs. 1.

Na przytułki nocne.

Teofil i Marja Łagunowie rs. 3.

NEKROLOGJA.

Ś. p. Józef Marjan Dunin Karwicki, w dniu 27-ym grudnia r. 1884-go zakończył życie w mieście Lubartowie, przeżywszy lat 67.

† Za duszę ś. p. Zofji z Jabłońskich Hreczyna, w dniu 5-ym stycznia 1885 roku, to jest w poniedziałek, jako w drugą bolesną rocznicę jej zgonu, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele na Powązkach, na które pozostali w nieutulonym żalu mąż wraz z rodzicami i familją zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

—8—

† Dnia 5-go stycznia, to jest w poniedziałek, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Pauliny z Zawadzkiej Markowskiej, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci jej na które pozostali dziadek z wnukami zapraszają rodzinę i znajomych.

—13—

† W poniedziałek, to jest dnia 5-go b. m., o godzinie 10-ej zrana odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana wotywa żałobna za duszę ś. p. Antoniego Zubieńskiego, b. rady rząd gubernjalnego augustowskiego, z powodu drugiej rocznicy śmierci.

—6—

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

(Otrzymane wczoraj.)

Wiedeń 3-go stycznia.

Sejmy przedtawskie zwołane być mają w lipcu.

Termin pozostawiania w swej mocy taryfy specjalnej na przewóz transportów zbożowych ze stacyj drogi kursko-kijowskiej do stacyj dróg żelaznych nadwiślańskiej, warszawsko-terespolskiej, warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, ustanowionej na czas od 20 września (2 października) do 1 (13) grudnia r. z., przedłużonym został do dnia 1 (13) sierpnia 1885 roku.

„GIOCONDA”
Ponchielli'ego,
w układzie na fortepian. przez J. K.

„ROMANS”
Władysława Mierzwinskiego
ofiarowany Paulinie Lucca.
„Echo Polka.” (przez Anoni-
ma, grywane
„Haraburda Mazur” w Teatrze
Rozmaitości,
opuściły prasę jako odbitki z „Echa”
i są do nabycia w Redakcji (Sena-
torska № 18), oraz we wszystkich
księgarniach. 28R

Na rzecz niezamożnych uczniów.
Do nabycia we wszystkich księgarniach
po 25 kop.

Okruchy „Na Pomoc,”
czyli 100 utworów literackich, muzycznych i
rysunkowych.
Skład główny w księgarni **G. CENT-
NERSZWERA**, Marszałkowska 73. 9

Zaufany zarządzający gorzelnią (prusak),
pracujący przez 11 lat, w gorzelniach Litfan-
dji i Kurlandji z dobrym rezultatem, poszu-
kuje miejsca. Oferty uprasza się nadsyłać
do majstra kotlarskiego pana Minnth, Ryga.
Johannenstrasse № 1. 32

Do Rodziców!
Byli Inspektor szkół przyjmuje uczniów na
stancję; wszelka pomoc naukowa zapewnia
się—Adres: Zgoda № 1 bez litery, mieszk. 2.

W MLECZARNI
przy ulicy Mostowej № 4, trzy razy dziennie
dojść się krowy, rano o 7-mej, po południu o
1-szej i wieczór o 8-mej. Przy dojeniu kupu-
jący mogą być obecni. — Cena 9 kopiejek za
kwartę. 4062

Do sprzedania
Fortepiany nowe.
Ulica Oboźna № 3, w fabryce fortepianów
A. Janiszewskiego. 3846

RESTAURACJA
Hotelu Rzymskiego
otrzymała Ostrygi Amerykańskie, które sprze-
daje po rs. 1 kop. 25 tuzin. 4075

A. Bocquet.

Zadany jest
GUWERNER
na pensjonat w Warszawie. — Kandydaci
składają rąca krótki opis swej działalności
pedagogicznej w redakcji Kurjera Warsz.
pod godłem „Guwerner”. 12

Lekcje Buchhalterji
udziela **J. Danilewicz**, autor. Przyjmuje
od godz. 3 do 6. Ulica Erywańska № 7. 34

„Grzyb drzewny.”
Niszczy najpewniejszym środkiem stwierdzo-
nym 10-cio letnią praktyką—również osusza
mieszkania wilgotne Aleksander Ciszewski
budowniczy, Żurawia № 33. 39

BIELIZNA
o 50% taniej bo w mieszkaniu, sprze-
daje wszelką bieliznę damską, męską, dzie-
ciną, koszule męskie z madepolami, gorsy
webowe płóciennę, w najlepszych fasonach
kołnierze, mankiety, — damskie koszule, ele-
gantne kaftany białe po 85 kop., majtki
damskie po 65 kop. — Przyjmuje obstarunki
na wyprawy i wykończa takowe jaknajsta-
nniej. — Senatorska № 18, na parterze, wprost
kościółka, specjalna fabryka bielizny **Teofilii
Fuks**. 49

W dniu 19 Grudnia r. z., między godziną
11 a 12 rano, w mieszkaniu mojem przy ulicy
Dobrej, pod № 39, spełniona została kradzież
różnych przedmiotów złotych i srebrnych. —
Zapewniam

Rs. 150 Nagrody
temu, kto doprowadzi do odzyskania skra-
dzionych przedmiotów, lub rs. 50 za wykry-
cie tylko sprawy kradzieży. 37

Świętochowska.

NAKŁADEM KSIĘGARNI
Teodora Paprockiego i S-ki
w Warszawie,
8 Chmielna 8,
wyszły z druku

Klemensa Junoszy
Z MAZURSKIEJ ZIEMI
SZKICE I OBRAZKI WIEJSKIE.
Cena Rs. 1.50.
Nabywać można we wszystkich księgarniach
krajowych i zagranicznych. 2730r

Jest do sprzedania
KARETA
trzyosobowa, lekka, faeton i wolant to
wszystko nowego fasonu, w Fabryce Powo-
zów Adamkiewicza, Leszno № 13. 35

LICYTACJA
W Lombardzie Nowy-Swiat Nr 41.
Za 11 miesięcy zaległych w upłacie procen-
tów i niewykupionych zastawów; odbędzie się
dnia 3 (15) Stycznia 1885 r. 38

**Standesamtliches
Aufgebot.**
Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht,
dass—1, der Kaufmann Hirsch David **Mu-
scatblatt**, wohnhaft zu Leipzig, Sohn des
Handelsmannes Chaim Muscatblatt und des-
sen Ehefrau Ruchla geborenen Turkus zu
Leipzig und—2, die Ruchla **Ohrring**, wohn-
haft zu Warschau, Tochter des Schneiders
Hirsch Leibe Ohrring und dessen Ehefrau
Sura Susla geborenen Turkus zu Warschau
die Ehe mit einander eingehen wollen Etwaige
auf Ehehindernisse sich stützende Einsprachen
sind bei dem unterzeichneten Standes-
beamten anzubringen.—Leipzig, den 30 December
1884. — **Der Standesbeamte.** Direktor
Julius Bueckhardt. 25

D. 3 (15) Stycznia 1885 r. o godzinie 10
zrana, w Wydziale IV Sądu Okręgowego
Warszawskiego, przy ulicy Miodowej pod
№ 7, odbędzie się **licytacja**
Nieruchomości Nr 1150
przy ulicy Łuckiej. Licytacja rozpocznie
się od sumy rs. 4,500. R45

D. 2 (14) Stycznia 1885 r. o godzinie 10
zrana, w Wydziale III Sądu Okręgowego
Warszawskiego przy ulicy Miodowej pod № 7,
odbędzie się **licytacja**
NIERUCHOMOŚCI Nr 2344
przy ulicy Pawiej w Warszawie, złożonej
z domu drewnianego od frontu, domu dre-
wnianego w podwórzu—zabudowań gospodars-
kich i ogrodu. Licytacja rozpocznie się od
sumy rs. 1,677 kop. 6. R44

Do interesu mego poszukuję na **rajen-
derów** (podróżujących) tylko po Królestwie,
Młodych ludzi,
zdolnych i pracowitych, znających język nie-
miecki i posiadających dobre świadectwa. —
Oferty po polsku i niemiecku piśmienne, adre-
sować należy **A. Z. 500** poste restante
w Warszawie. R43

Fabryka konserwów
H. GOEGGINGER
w Rydze
poleca: **Szproty** wędzone i marynowane. —
Siremlingi (rodzaj Sardynek Dżwińskich).
Kilki i Sardale w puszkach mniejszych
i większych, tudzież różne inne konserwy.
Skład główny: **E. Langner**, ulica Nowo-
Senatorska № 6. — Skład win dawniej **J.
Riedla**. 36

Ważne dla publiczności!
Praktykując przeszło 20 lat w gumowych
wyrobach, a powracając teraz z Londynu
i Ameryki, gdzie pracowałem w różnych fa-
brykach gumowych wyrobów, i założywszy
sobie fabrykę, przyjmuję w kantorze przy
ulicy Miodowej Nr 2, a Podwala Nr
3, w domu przechodnim Dyzmańskich, **wszel-
kie reperacje, wchodzące w zakres**
**gumy t. j. kalosze, płaszcze, klizo-
pomy, materace.** Reperuję także szlauchy
gumowe dla Browarów i Gorzelni, z kawał-
ków robię całe, —oraz przyjmuję do reperacji
obuwie wszelkie, na których naklejam łatki
skórzane bez szwu, a tylko za pomocą ma-
sy, —którą także naklejam zelówki różne, na
męskie, damskie i dziecięce obuwie, chronią-
ce od reumatyzmu i wilgoci. Sprzedaję tak-
że wszystkie masy do tych wyrobów, po u-
miarkowanych cenach. Z czem się polecam
Szanownej Publiczności, z uszanowaniem
J. Osser. 36

Oszczędne Damy
wspierajcie przemysł krajowy!
korzystajcie
z RZADKIEJ OKAZJI
i odwiedzajcie
znany ze swej niezwyklej taniości **skład
fabryczny towarów**, przy rogu ulic
Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna
№ 1, gdzie sprzedaje. 2

Sztukę płótna krajowego, wybor.,
1 1/2 łok. szer., zawierającą 30 1/2 łok.,
za rs. 4 k. 25 ł.

Creton biały, wyborowy na koszule
męskie i damskie po 13 kop.

Creton zdrowia przewyższający płó-
tno, na koszule męskie i damskie,
najlepszy gatunek, po 15 kop. łok.

Madepolam wyborowy, na koszule
męskie i damskie, znany ze swej do-
broci i trwałości, po kop. 16 łok.

Madepolam najlepszy, jaki egzystuje
przewyższający webę, w dobroci i
trwałości, po 20 kop.

Płótno Creass na prześcieradła 2 1/2
łok. szerokości, wypróbowanej dobro-
ci, po 23 kop. łok.

Creass półpłótno wyborowe na koszu-
le nocne i gacie, po 9, 10, 11, 12 i
13 kop. łok.

Prześcieradła gotowe, bez szwu, ob-
rębione i znaczone, 3 1/2 łok. dług. i
2 1/2 szer., po 85 kop.

Perkal biały, wyborowy (prima). 1 1/2
łok. szer., po 12 kop. łok.

Perkal biały, wybor., po 9, 10 i 11 k.

Purpur na wyspy najlepszy, po 25 k.

Pika i Dymka na majtki damskie,
i kaftaniki, po 15 kop. łok.

Dreluchy na materace wyborowe, (an-
gielskie wzory), w pasy lub w kwia-
ty, po 30, 35 i 40 kop. łok.

Creass prawdziwy, lniany, najlepszy,
po 25 kop. łok.

Firaniki czyste lniane, po 25, 30, 35,
40 i 50 kop.

Obstarunki z prowincji będą ekspe-
djowane niezwłocznie po otrzymaniu li-
stu, z największą sumiennością i aku-
ratnością. Proszę adresować: **Iz. Hertz**,
Dzika № 1, dom Brauna w Warszawie.

Syndycej masy upadłości
Lewka Mendelsona.

Na zasadzie art. 502 kod. Handl. wzywają
niniejszym wszystkich wierzycieli masy upa-
dłości Lewka Mendelsona, ażeby w przecia-
gu dni 40 oświadczyć, albo przez pełnomocni-
ków stawić się przed podpisanym Syndykem
upadłości przy ulicy Granicznej pod № 16
zamieszkałym i oświadczyć, z jakiego tytułu
i co do jakiej sumy są wierzycielami, a na-
stępnie ażeby mu oddali tytuły swych wie-
rzitelności, lub złożyli je w kancelarii Sądu
Handlowego za pokwitowaniem Warszawa,
d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1884/5 roku.
33 **M. Berends** Adwokat przysięgły.

OSOBA
przyzwolta, mogąca pożyczyć 1200 rs., może
prócz zapewnienia kapitału, znaleźć dogodną,
tanie i bardzo przyzwolone pomieszczenie, ewen-
tualnie i zajęcie, refektancję zechce zgłosić się do
kancelarii rejenta Żółtowskiego, Miodowa 6. 19

ZGINAŁ
w dniu Nowego-Roku, z ulicy Hożej wyżej
(ceter), maści białej, uszy ciemno-żółte, ogon
puszysty, na pysku plamy brunatne, wabi się
„Rex.” Znalazca zechce łaskawie odesłać go:
Żelony Plac № 3, 2-e piętro, za żądaniem
wynagrodzeniem. 22

W kancelarii Austriackiego pułku w Cy-
tadeli, ogłosić się 24 Grudnia (6 Stycznia)
1884/5 roku

LICYTACJA
na dostawę mięsa, —zaś 27 Grudnia (9 Stycz-
nia) na dostawę różnych artykułów żywności.
Licytacje rozpoczną się o godzinie 10 rano
w terminach wyżej oznaczonych, o czem pp.
dostawców zawiadamia się. 18

Rubli 10 nagrody
Otrzyma znalazca, który zechce zwrócić na
Krakowskie-Przedmieście pod № 85, do domu
Roeslera, lokalu № 3, **obraczkę ślubną**
złotą z cyframi T. P., urończoną d. 29 Gru-
dnia r. z., pomiędzy godziną 1 a 3, w prze-
jeździe dorożką przez ulicę Senatorską, Kra-
kowskie-Przedmieście, Nowy-Swiat, na ulicę
Hożą i Marszałkowską i z powrotem. 7

Piotr Sliżyński
udziela **lekcje tańców
salonowych** u siebie w do-
mu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach
sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lek-
cjach, 6 tańców najpotrzebniejszych. —Pod-
wał № 20, wprost cyrkułu.

NIERUCHOMOŚCI
2-ch domów,
wraz z placami, frontowe, po Icku Dobrzyń-
skim, w mieście Włocławku, ulica Łęska,
№ 16 i 17, każdy dom osobno będzie sprze-
dany w Warszawie, w Okręgowym Sądzie
dnia 3 (15) Stycznia 1885 roku. 4

Do zarządu cegielni, zaraz potrzebnym jest
zdolny

STRYCHARZ.
Życzący przyjąć takową posadę, winni zgło-
sić się do kancelarii zarządu inżynierskiego
w Aleksandrowskiej Cytadeli dom № 33. 17

Mam honor oświadczyć Szanownej
Publiczności, że

Restauracja
przy ulicy Trębackiej Nr 9, zostanie
otwartą z dniem 4 Stycznia 1885 roku
23 z poważaniem **A. Rydel.**

W dobrach Szumsk, gub. Wołyńskiej, od-
dalonych od miasta gub. Żytomierza wiorst 12
znajduje się do natychmiastowego wydzierża-
wienia

GORZELNIA
parowa, murowana,

z całą ulepszoną maszyną i aparatami, tu-
dzież młynem, słodownią i wolownią, na 200
sztuk. Konkurenci o warunkach poinformować
się mogą u p. Widawskiego w Żytomierzu
lub u p. Krzywickiego w Warszawie, w Wy-
dziale Prawnym Banku Polskiego, w godzi-
nach biurowych. 1

Wódki, Nalewki, Likieri,
WDOWY M.A. POPOWA
Z MOSKWY.
Wódka stołowa 55, 65 i 75 kop.
butelka.
Wódki słodkie i gorzkie 55,
70 kop. i rs. 1 but.
Nalewki 70 i 85 kop. but.
Nalewki Kijowskie rs. 1.
Likiery od 1 do 3 rs.
Naczynie przyjmujemy napowrót po
5 kop. butelka.
Skład, ul. Nalewki № 10. 3133R

Jedyna w kraju pracownia
BIŻUTERJI IMITACYJNEJ
i Sztucznych Brylantów,
które szlifem i ogniem przewyższają nawet
blask prawdziwych. — Ceny niskie, bez prze-
sady pocztowej:
Kolczyki srebrne z brylantami, od rs. 4.
Pierścionki złote z brylantami, od rs. 5.
Szpilki do krawatów od rs. 2.
**Bransoletki, medaljony, broszki, kwia-
ty z brylantami, naszyjniki z pereł,**
po cenach **FABRYCZNYCH.** — Zamówienia
i reperacje, śpiesznie i tanio. 2402R
Ulica Nowo-Senatorska № 4.

Marja Drasch.

ŚWIEŻY TYTOŃ 4076
ŻYTOMIERSKI Bojarskiego, nadszedł do
Sklepu wyrobów tabaczknych **A. Stroynow-
skiego**, Nowy-Swiat № 15 w Warszawie.

Owocarnia Edmunda
(róg Marszałkowskiej i Próznej), poleca **jab-
ka tyrolskie** od 10 k. funt. **Gruszk** krę-
jowe i zagraniczne, od 15 kop. funt. 14a-



MECHANICZNA FABRYKA
TKANIN wełnianych i półwełnianych,
FARBIARNIA i APRETURA

R. K I N D L E R

W PABJANICACH,

SKŁAD FABRYCZNY W WARSZAWIE: ULICA GĘSIA Nr 1,
poleca swoje wyroby, tylko w całych sztukach, jako to:

Atlasy hiszpańskie, czysto wełniane, od Nr 100 do 2000, gładkie i w deseniach.
Atlasy bawełniane „Zanella”, i „Victoria.”
Kamloty w różnych gatunkach i kolorach.
Kaszmiry $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$, $\frac{3}{4}$ półwełniane, czarne, białe, także w różnych kolorach, bardzo trwałe i praktyczne.
Rypsy $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{2}$ półwełniane, trwałe i piękne, gładkie i w różnych kolorach.
Sukna damskie „Lady Cloth.”
Barchany szkockie „Lama,” w modnych deseniach i w pasy, nie wypierające się.
Rypsy wodne w różnych gatunkach.
Rypsy melange w różnych gatunkach.
Kroise $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{2}$ w różnych gatunkach.
Krepa, materiał półwełniany, praktyczny, tani, w różnych kolorach.
Koreczki bawełniane „Rockstoff” we wszelkich kolorach i deseniach nie wypierające się.
Mottled „Rockbeige,” w różnych gatunkach.
Atlas Melange w różnych gatunkach.
MONIE.

31

HOTEL EUROPEJSKI

w Warszawie,

od 1 Stycznia 1885 r., przeszedł pod nową Admini-
strację, po usunięciu dotychczasowego dzierżawcy.

Staraniem Zarządu będzie zapewnić Gościom wszelką wygodę.

CENY ZNACZNIE ZNIZONE.

41

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel gimnazjum, francuz, życzę u-
dzielać lekcje w szkołach prywatnych.—
Krucza 11, mieszkania 5. 19042

Francuzka rodowita z dyplomem poszuku-
je lekcji i konwersacji. Adres litera S.
Kiosk Zielony plac. 19670

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcji
przedmiotów klasycznych języków, oraz
korepetycji. Oferty proszę składać w kanto-
rze Kurjera, pod lit. P. G. 19792

Francuzka potrzebna jest na demi-place,
wiadomość: Ciepła 6, mieszk. 9. 19781

Niemka z muzyką, poszukuje demi-place i
lekcji na godziny. Wiadomość w kantorze
Kur. Warsz. pod lit. M. R. 7

Trzeba jest francuzka na demi-place.
Karmelicka 11, mieszk. 19. 4

Zdolny korepetytor może otrzymać kondy-
cję. Marszałkowska 57, m. 11. 19703

Potrzebny korepetytor kursu gimnazjalne-
go, za obiad. Graniczna 9, m. 16. 154

Poszukuje miejsca guwernantki w dobrym
domu izraelskim, janna, izraelitka, ukoń-
czywszy gimnazjum z medalem, z wyższem
wykształceniem, posiadająca gruntownie, tak
teoretycznie, jako też praktycznie języki: pol-
ski, rosyjski i niemiecki. Łaskawe oferty
składać proszę na ulicę Chmielną 19, m.
11, pod lit. R. W. 1

Osoba inteligentna z francuzkim, muzyką,
potrzebna do nauki dzieci na stałe. Aleja
Jerozolimka 7, mieszk. 5. 177

Paryżanka wykształcona życzę sobie u-
dzielać francuzkiego języka w zamian pol-
skiego, ruskiego, angielskiego etc., od 12—1.
Adres Widok 7, m. 6. 186

Skola do wojska, Żelazna 27 w Warsza-
wie, przyjmuje uczni na drugie półroczcie.—
Przełożony. T. Dowgird. 23

Student prawa poszukuje lekcji lub kore-
petycji. Oferty uprasza nadsyłać pod adre-
sem: Student, Nowogrodzka 29, m. 8. 21

Dona niemka, znająca krawiecczyznę, z do-
brymi świadectwami, poszukuje miejsca.—
Niecała 6, m. 7. 197

Lekcyj języka niemieckiego z dobrym wy-
kładem gramatycznym i z konwersacją, u-
dzielam za przystępną cenę. Wiadomość od
godz. 12 do 4. Chmielną 33, m. 3. 165

Potrzebna jest młoda osoba do konwersacji
francuzkiej. Oferty w kantorze Kurjera
Warsz. pod lit. J. Z. 200

Posady i Prace.

Poszukuje miejsca w Warszawie lub na
wsi — dotychczas byłem pełnomocnikiem
znaczących dóbr ziemskich w Królestwie, w
jednym miejscu lat 15, znane mi są kwestje
serwitutowe, kaucji gotowizna mogą złożyć
od 3 do 5 tysięcy.—Oferty w Kantorze Kurje-
ra, pod nazwiskiem Kosciesza. 19570

Potrzebny jest uczeń do cukierni, od lat
14 do 16. Wiadomość w cukierni J. Gór-
skiego, ulica Przejazd. 19699

Lekarz potrzebny jest do miasteczka w
Lub. Mińskiej. Subsydjum 300 rs. rocznie.
Blizsza wiadomość ul. Bracka 9, mieszk. 3,
od godz. 1 do 2 w południe. 3

Potrzebny jest zupełnie uzdolniony pomo-
cnik Jeometra, z własnymi instrumentami.
Oferty listownie E. B.—Rypin, poste-restante.

Osoba w średnim wieku, poszukuje miej-
sca, do osoby pojedynczej, lub dozorcy dzieci.
Grzybowska 48, m. 4. 3058

Potrzebnym jest administrator do fabryki
z kaucją w gotowiznie 3,000 rs. Wiado-
mość Marszałkowska 47, mieszk. 13, od 12—
2 po południu. 19762

Kobieta mająca lat 40, żona po urzędniku,
poszukuje miejsca do zarządu domu, lub
zajęcia się dziećmi. Ulica Chmielną 64E,
mieszkania 6. 23

Janna uzdolniona w krawiecczyźnie potrze-
bna zaraz. Hoża 11, m. 5. 43

Duchalter chrześcijanin, z 20-letnią prak-
tyką. Zaprowadza księgi handlowe, regu-
luje bieżące.—Adres: Nowolipki 27a, lo-
kalu 11. 19776

Panny bardzo zdadne do staników, na stałe
zajęcie, potrzebne są natychmiast, za wy-
nagrodzeniem od 12—16 rubli, D. Kurdejska,
Nieceła 2. 135

Potrzebny jest do gubernii zachodniej gorzelany do dóbr, uzdolniony i z dobremi świadectwami. Zgłosić się między 12-tą a 3-cią po południu na ulicę Hr. Berga № 3, mieszkania № 5. 53

Do interesu towarowego do zajęć kantowych potrzebny jest handlowiec, człowiek uczciwy, pracowity, ze znajomością języka niemieckiego, kauceja w gotówce lub poręczenie osób zamożnych wymagana; tamże znajdzie pomieszczenie praktykant handlowy, z odpowiednim wynagrodzeniem. Adresy złożony w kantorze ogłoszeń Rajchmana i Fendlera dla K. P. N. 20. 3067

Osoba w starszym wieku, wykształcona (niemka), która tylko w większych domach stanowisko zajmowała, poszukuje miejsca zarządczącej domem i konwersacji niemieckiej. Złota № 8, mieszkania 1. 167

Specjalny ogrodnik, wszechstronnie praktycznie i teoretycznie wykształcony w swoim zawodzie, posiadający chlubne świadectwa zagraniczne i krajowe, poszukuje odpowiedniego miejsca w Królestwie lub Cesarstwie. Adres: stacja pocztowa Turusk, w Wołyńskiej gubernii, majątek Turiczany, do pana von Hartmana. 149

Kusnierz zdolny poszukuje roboty w domach prywatnych. Ul. Samborska, róg Przrymku m 8 W. Szymborski. 141

Potrzebne są pańny uzdatnione do stani-ków. Nowy-Swiat № 30, mieszk. 35. 144

Wzycieczna bezenny, z kapitałem 600 rubli, które będą zapewnione, znajdzie zaraz utrzymanie. Królewska 43, birro Zawadzkiego. 152

Potrzeba do nauki kilka dziewcząt, w wieku 12 do 15 lat, do fabryki introligatorsko-galanteryjnej. Wodzyński i Kucz. Ul. Piłkarska № 2. 191

Prasowaczka młoda potrzebna. Pies ceter w Dreźnie kupiony do sprzedania, Krakowskie-Przedmieście № 27, m. 6. 202

Osoba parzyżanki w średnim wieku, posiada język francuzki, polski, niemiecki, początki ruskiego, nauki klasyczne, muzykę, poszukuje zajęcia do towarzystwa damy, jako lektorka lub do dozoru uczących się dzieci. Uprasza o nadesłanie adresu do kantoru Kur. Wazsz. pod literami N. N. 195

Kupno i sprzedaż.

Mebie salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, biblioteka, biurko, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv dębowa, kolumny, żardnierki, łóżka, umywalka i inne meble, trena, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszk. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Drachiej, stróż wskazuje. 19574

Na rs. 153 fortepian czarny, krótki o pół siódmej okt. i za rs. 75 garnitur mebli orzechowych z pokrowcami, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół mało używane. Nowolipki № 38b, m. 3. 19793

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancji, urządzenie jadalnego pokoju dębowa, oraz inne meble z kilku pokojów do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskazuje. 19534

Mebie. Garnitur czarny i orzechowy, szafy, kolumny, stoliki z marmurowymi blatami, kredens, stół bilardowy i krzesła dębowa, komoda, toaleta, łóżka, szafki do bielizny, umywalka, szeslong, stół do samowaru, olejodruki, kredens, stół jadalny orzechowy, regulator, firanki, do sprzedania bardzo tanio, w brannie pierwsze piętro, mieszkania 8, ulica Twarda, № 6, wprost cyrkuła. 19713

Zegarek z dewizką złotą, zegki, dewizka srebrna, medalion numizmat jako breloki sprzedaje. Marszałkowska 18, mieszkania 25, rano. 19809

Z powodu wyjazdu są do sprzedania 2 biurka, łóżko żelazne z materacem, 3 szafy, komoda i garnitur mebli, przy ulicy Mokotowskiej pod № 15, mieszkania № 10. 4

Do sprzedania garnitur orzechowy, szafy, łóżka, stoły, biurko dębowa, Sto-Krzyżka № 9 u stolarza. 19

Isy damskie, wyborowe, tanio do sprzedania. Zienna 7, m. 14. 137

Jest do sprzedania pieczer, prawdziwej rasy. Chmielna 11, 1-e piętro, m. 4. 92

Mebie, kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitur czarny jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, urządzenie dębowa jadalnego pokoju, biurko mekzie, biblioteka, łóżka, umywalka, toaleta, szafka do bielizny, szafy rozbierane, lustra, trena, kandelabry, żyrandol, dywany i firanki do sprzedania, razem lub częściowo. Ulica Chmielna, w pałacu № 27, mieszkania 14. 52

Do sprzedania powozik jednokonnny, mało używany, za przystępną cenę. Ulica Sapieżyńska, № 4, stróż wskazuje. 62

Fortepian mahoniowy, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 50. Ulica Franciszkańska № 5, stróż wskazuje. 61

Mebie do sprzedania bardzo tanio: garnitur francuzki, trena, szafy, lustro, szeslong, czarna stoliki, firanki, razem lub częściowo. Chmielna 8, wprost kapieli Dyana, m. 7, 75

Żyrandol salonowy do sprzedania tanio, lub do wynajęcia na wieczory. Sienna 3, mieszkania 4. 129

Mebie szafy, kredens, bardzo tanio do sprzedania, Marszałkowska 71. Dystrybucja.

Całe urządzenie sklepowe do sprzedania zaraz bardzo tanio. Może służyć i do handlu wiktualii i do korzennego, szafy nowe, skrzynia do maki, szafka do dystrybucji, wagi, miary i wszelkie inne przyrządy, szyladny 9 łokci długości. Wiadomość na Pradze Wileńska № 751 u Wronskiego. 19700

Mebie miękkie słane włosiem, stoliki czar-ne, lustro, sztychy. Ul. Marszałkowska 18, mieszkania 25. 19601

Pox-terrier szczenięta, oryginalnej tygry-siej maści, do sprzedania. Jasna 10, u stan-greta. 19746

Tanio garnitur mebli francuzkich, brokatelą krytych, 2-e portjery, 2 lambrekiny wel-niane bordo, kozetka, 2 fotele aksamitem zie-lonym kryte, wszystko prawie nowe. Nowy-Swiat № 44, mieszk. 3. 19654

Fortepian Bösendorfera, Sthala, Buchol-tza, do sprzedania, wszelką reperację i strojenia przyjmuje Biernacki, Krucza 21, róg Alei Jerolimskiej. 19764

Garnitur orzechowy utrechtem kryty, stół, konsola do kart, lustro, gzymsy, wszystko pięknej roboty, prawie nowe, szeslong biurko do sprzedania. Jerolimska 23, m. 22. 50

Jest do sprzedania: 6 kafarów, 6 bab żela-żnych, bloki i inne przedmioty potrzebne do ubijania pali. Wiadomość przy ulicy Dobrej № 8, mieszkania 4. 5

Przełina wyborowa z Rudy pod Marymon-tem, do sprzedania. Wiadomość: ul. Długa № 22, 1-e piętro. 3

Fortepian mahoniowy o 7 oktavach, w do-brym stanie do sprzedania za rs. 200. Le-szno 51, mieszk. 15, od godz. 11 do 3 po po-ludniu. 19757

Fortepian Kralla, krótki, czarny, tanio. Miodowa 5, u organisty. 19732

Szknia wieczorowa, różowa, wełniana, do sprzedania.—Plac Teatralny № 7, mieszka-nia № 6. 19723

Do sprzedania szafy orzechowe, łóżka, u-mywalka, szafki nocne, szafki do bielizny, kredens dębowy i krzesła także w paru fa-sonach, u stolarza Twarda № 9A. 19726

Putra mekzie, damskie garnitury nowe i mało używane kupują i wyprzedają w skle-pie B. Korpaczewskiego. Nowy-Swiat 42. 2579

Dywany oryginalne perskie i uralskie, od rs. 2, chodniki, dery, kanauz jedwabny na suknie, oraz inne wyroby wschodnie sprzeda-ją się bardzo tanio. Mazowiecka № 14, dom p. Grossmana, naprzeciw bramy, na parterze.

Pianino nowe do sprzedania, z powodu wy-jazdu. Wspólna 7a, stróż wskazuje. 159

Fortepian krótkiego fasonu, o 7 oktavach, nowy, do sprzedania nie drogo. Miodowa 3, mieszkania 17. 27

Sprzedaje się całe urządzenie sklepowe piekarskie. Ogrodowa № 43, m. 13. 140

Do sprzedania katarynka harmonijna. Ul. Leszno № 9, m. 18. 168

Jest do sprzedania czterdzieści kuf dębo-wych po okwiecie, objętości od 35 do 60 garney. Bliższą wiadomość udzieli numerowy Leon, w hotelu Paryskim. 171

Suczka z małych gatunków, podpalana, 10-miesięczna, za rs. 3. Ul. Hoża № 14, mieszk. 18. 148

Książki różne do nabożeństwa u X. hr. Łubińskiego, przy parafii Ś-go Aleksandra.

Skrzypce stare tanio do sprzedania. Wiadomość: Zienna № 31, mieszk. 8. Od godziny 9-tej rano do 7-mej po południu. 69

Do sprzedania Szopka-teatrycz, ze zmia-nami, figurki robotą sncyerską gustownie wykonane, oraz przyzwioite i moralne; wiadomość u stróża, Żródlowa № 6. 155

Pianina Hartmana, amerykańskiego syste-mu, z krzyżowymi strunami i całą żelazną ramą, nadeszły do składu A. Werner, Sena-torska 16, róg Bielańskiej, w cenie od rs. 350; także wynajem instrumentów. 164

Fotel w dobrym stanie za rs. 6. Kufer za rs. 3. Hoża 14, m. 18. 147

Putro szopowe do sprzedania. Ulica Aleksandra № 16, m. 22. 156

Umeblowanie salonowe, elegancie, dwa lustra wielkie, kredens, stół, krzesła, gar-nitur orzechowy, szafy do ubrania i bielizny łóżka piękne, toaleta, umywalka, kłęcznik, biurko, szeslong, stoliki do kart, kolumny z kandelabrami, krzesła fantazyjne, markizka, firanki z gzymsami, lampy piękne, bardzo przystępnie do sprzedania. Ulica Sienna № 3, mieszkania 4. 128,

Książek francuzkich ciągle zmieniających kilkaset i innych, najrozmaitszych, w po-łowie romansów, do sprzedania, od 5 do 60 kopiejek. Tamka № 13, m. 7, piętro I. 173

Do sprzedania meble z kilku pokojów.—Ceny bardzo umiarkowane. Włodzimier-ska № 2A, mieszk. 6. 179

W składzie futer P. Himmla, Krakowskie-Przedmieście № 38, jest oddana do sprze-dania szuba psy sybirskie, z obłożeniem nie-dzwiedziem, za przystępną cenę. 170

Kupuje książki, sztychy, obrazy, porcelanę, kryształ, brzozy, zegary, wyroby złote, srebrne, materje, pasy, dywany, szale, meble, wszelkie przedmioty starożytnie i nowsze. Księgarnia B. Bołecwicza. Saski Plac № 5 róg Królewskiej. 201

Kontuar z szufladami i wierzchem oszko-lonym oraz kantorek i szafka do sprzeda-nia za rs. 45, 2 łóżka jesionowe rs. 15. Wia-domość ulica Oboźna № 2 u stróża. 158

Biłardy. Poszukuje się dzierżawcy na 2 bi-lardy wraz z buletem. Wiadomość w mle-czarni Niecała № 3, rano od 9 do 10, po po-ludniu od 5-ej. 153

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich elektów pogrze-bowych. Nowy-Swiat 42. 5

Korzystny interes. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania skład węgla, dobrze procen-tujący, istniejący od lat 10-ciu. Grzybowska № 55. 19765

Skład wędlin do sprzedania w każdym cza-sie, może być i dla nie fachowych. Wiado-mość: Nalewki № 17, w składzie koszy, dru-gie podwórze. 19721

Do sprzedania sklep wiktualii, w do-brym punkcie. Jasna № 1. 19717

Potrzeba rs. 1,000, na 1-szy Nr hipoteke. Wiadomość: Elektoralna № 21, w fabryce kapeluszy. 19710

Sklepek wiktualii jest do sprzedania. Ul. Bugaj № 3. 19696

Magle wiedeńskie do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Orla № 4. 19620

Sklep wiktualii, z zimowym zapasem jest do sprzedania. Chmielna № 19. 19687

Sklep wiktualii jest do sprzedania. Ulica Nowolipki № 37. 19709

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z herba-riarnią do sprzedania, Nowolipie 32. 19785

Sklep wiktualii jest do sprzedania, Ma-riensztadt № 17. 19790

Kolonialny handel jest zaraz do sprzeda-nia, wiadomość w handlu J. Pem, Nowy-Swiat № 24, między 3-cią a 7-mą godziną po południu. 19770

Sklep wiktualii z dystrybucją, do sprzeda-nia każdego czasu. Żurawia № 16. 19755

Sklep wiktualii do sprzedania. Ulica To-piel № 12A. 19814

Sklep spożywczy z dystrybucją, tanio do sprzedania.—Tamże jest do nabycia maszy-na do sycia, w dobrym stanie. Nowolipki 9.

Skład węgla jest do sprzedania. Ulica Be-dnarska № 5. 19664

Kawiarnia z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Róg Freta i Świętojerskiej № 5.

Z powodu wyjazdu, magle są do sprzeda-nia. Ulica Widok № 1. 19808

Sklep dystrybucyjno-kramarski z mieszka-niem, do odstąpienia. Śliska № 12. 25

Ogród w środku miasta do wydzierżawie-nia, z cieplarnią i oranżerją. Wiadomość: Senatorska 31, skład maszyn. 34

Rs. 15,000, 10,000, 6,000, 5,000 do ulokowa-nia na domy, na procent mały. Wiado-mość pod № 15 Solna, № 4 lokalu, od go-dziny 1-ej do 4-ej. 10

Sklepek wiktualii z powodu wyjazdu, za-raz do sprzedania. Ul. Kacza № 7. 176

Polwark wólk 16, w Grójeckim do sprzeda-nia. Wiadomość u rejenta Kiernowskie-go, Miodowa 15. 23

Skład węgla do sprzedania. Ulica Dzienna № 1. 24

Rubli 10,000 do wypożyczenia, na dobra w Gubernii Warszawskiej, po Towarzystwie. Wiadomość u Rejenta Kiernowskiego, Miodowa 15. 22

Przy rogatce Czerniakowskiej jest do sprzedania posesja z domem i zabudowa-niami, otoczona parkanem, Zajmuje przestrze-ni lok. □ 3,100. Wiadomość u właściciela Podwal № 12, mieszkania 28. 180

Do wydzierżawienia dwa ogrody owo-cowe i warzywne, w urodzajnej ziemi, mu-rem oparkowane, z pomieszkaniem i budo-włami, z pastwiskiem dla krów. Wiadomość Senatorska № 17, u J. L. Cohena. 183

Potrzeba 13,000 na № 1 hipoteke domu w Warszawie, wiadomość w kiosku, róg Marszałkowskiej i Hożej. 150

Wydziarnia z wszelkimi przyborami i urzą-dzeniem, położona w m. Częstochowie, na bardzo dogodnych warunkach, z powodu śmier-ci właściciela Markiewicza, do sprzedania lub wydzierżawienia.—Wiadomość u Jakóba Więtkiewicza w Częstochowie. 145

P o k a j e.

Pokój w cenie do 7 rubli miesięcznie, lub mieszkanie wspólne, przy porządnej rodzi-nie potrzebna jest zaraz dla kobiety. Oferty składać: Zienna № 13, m. 12, na parterze. 107

Za bardzo przystępną cenę do odnaje-cia w każdym czasie 5 pokoi z kuchnią, ła-zienką, wateklozetem, urządzeniem gazowem i wszelkimi wygodami. Wiadomość Hoża № 3, pensja. 19761

Pokój z przedpokojem, oddzielny, do naje-cia, za rs. 12 miesięcznie. Zienna № 2a, blizkie Marszałkowskiej. 79

Tomackie 9, 5 pokoiów i sklep do wy-najęcia. 19747

Tomackie 9, 3, 4 lub 5 pokoiów, do wy-najęcia każdego czasu. 19748

Dwa duże salony z meblami lub bez, jeden do 3-ch, drugi o 2-ch oknach, na 1-m pię-trze od frontu, do wynajęcia zaraz. Marszał-kowska 32. 2847

Sklep narożny do wynajęcia. Róg ulicy Browarnej № 8. 16

Pokój z kuchnią, na dole, oficyna na war-zstach. Nowy-Swiat 23. 19646

Dwa pokoje z kuchnią i piwnicą, oraz dwa pokoje z gankiem i piwnicą, są do wynaje-cia zaraz. Bednarska № 9. 17

Sklep w dobrym punkcie, do wynajęcia za rs. 190, na pieczywo, skład świec i nafty i t. p. Żurawia 12. 18

Pokój osobny, przy rodzinie, zaraz do wynajęcia. Chmielna 46, mieszk. 6. 151

Pokoje umeblowane, usługa, samowar, obia-dy, łażienka, Włodzimierska 2A, m. 5. 178

Zaraz do wynajęcia pokój frontowy, o dwóch oknach, umeblowany. Marszałkowska 12a, róg Hożej, m. 4 stróż wskazuje. 175

Pokój przy rodzinie do wynajęcia, może być z całodziennym utrzymaniem. Nowy-Swiat № 38, stróż wskazuje. 198

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, do odstąpienia zaraz. Ulica Smolna 1a. 206

Zaraz są do wynajęcia pokoje pojedynczo po 6, 7 i 8 rs. miesięcznie. Wiadomość Nowolipie № 15, u właściciela. 26

Pokój do odnajećia zaraz, ze wspólnym przedpokojem, opalem i usługą, za rs. 1-2 miesięcznie. Wspólna № 1, m. 1. 199

Pokój umeblowany, ul. Chmielna 4, stróż wskazuje. 192

Pokój z opalem i usługą do odnajećia za-raz, Sienna № 4h. 169

Do wynajęcia zaraz, na dole, 2 pokoje, kuchnia, góra, piwnica, tamże algerka szopowa, czapka karakulowa, sakwojaż skó-rzany, nowe.—Leszno № 60, m. 3. 162

Doniesienia rozmaite.

Mysliwskie przybory, torby, kasety urzą-dzone, futerały, kumasz, kaftany, pończo-chy, berlaezy, baszłyki, poleca: T. L. Brey-meyer. Warszawa, Królewska, róg Krakow-skiego-Przedmieścia. 2362

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabia-nie pończoch. Nowy-Swiat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Biuro pedagogiczne i Kantor dla szuka-jących pracy, Krakowskie-Przedmieście № 7, Dąbrowska i Marek. 19791

Fryzjerka podług najświeższych żurnali, rzeze damy u siebie kop. 30, na mieście kop. 50. Nowo-Senatorska № 2, m. 2 na sta-rej poczcie. 184

Akuszerka przyjmuje osoby na kurację lub słabość, z umieszczeniem dziecka od rs. 15. Dyskreca zapewnia się. Książęca № 2, pierwsza brama od Nowego-Swiatu. 185

Ulica Bednarska № 18; przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrekcji, w osobnych pokojach od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Właściwa opieka za-pewnia się.—Akuszerka W. D. 18572

Akuszerka W. D., ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabo-ści na czas dłuższy przed, wyłącznie po-trzebujących dyskrekcji w osobnych pokojach, od rs. 15 z umieszczeniem dziecka, właściw-opieka zapewnia się. 3

Akuszerka M. B. na Hożej № 12 A, przy-jmuje osoby spodziewające się słabości w osobnych i wspólnych pokojach, opieka tro-skliwa. 19720

Mamka z dwu-miesięcznym pokarmem i z dobrem świadectwem, u akuszerki A. A. Krakowskie-Przedmieście, domu № 12. 188

Mamki wiejskie, są u akuszerki, przy ulicy Pańskiej № 19. 193

Poszukuje miejsca mamki w domu zamo-żnym, posiadając chlubne świadectwa, adre-sy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. W. 47. 19738

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, posu-kuje miejsca. Bednarska № 11, m. 6. 2

Dziecko do karmienia poszukuje meżatka. Ulica Łucka 16, mieszk. 47. 16

Zostawiony podczas ślizgawki w Łazien-kach plet w sankach, za udowodnieniem odebrać można: Aleja Ujazdowska № 19, m. 4, pierwsze piętro, od frontu. 85

Unia 30 Grudnia r. z. zaginął List zastaw-ny Tow. Kredyt. m. Warszawy, na sumę rs. 1000, Serji III, № 085491, oddawca ta-kowego, pod № 33 Chmielna do składu Farb, otrzyma nagrody rs. 100. 163

Mops. Zginęła suka, rasy mopsów w dniu 14-tym Grudnia, uszy obcięte, w szarym czapraku. Proszę odprowadzić na Kruczą № 21, do stróża za nagrodą, a nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności są-dowej. 174